



## REDAKCJA SZKOLEŚIA W NOWEJ ODSŁONIE

Redakcja Szkolesia bardzo aktywnie zaczęła ten rok szkolny. Nasi dziennikarze wzięli udział w warsztatach przygotowujących do debaty: „Edukacja przyszłości. Ocean możliwości.”, która odbyła się 29 września w miasteczku Orange w Warszawie. Impreza przygotowana była z dużym rozmachem: warsztaty dla dzieci, rodziców, powitanie prezesa Fundacji Orange, debata. W pierwszej części swoje zdanie na temat edukacji przyszłości zaprezentowali m.in. prof. Magdalena Fikus, dr hab. Lech Mankiewicz, dr Justyna Jasiewicz.

Nauczyciele nie mogą się zgodzić z opinią, że szkoła jest wrogiem nowoczesnych metod i urządzeń jak sugeruje informacja dotycząca projektu MegaMisja. Zakaz używania telefonów, tabletów itp. w szkole, czemu dziwiła się dr Justyna Jasiewicz, podyktowany jest troską o ucznia, który czas przerwy powinien poświęcić na kontakt z rówieśnikami, co bardzo ważne jest też dla prof. Magdaleny Fikus. Być może jest to inna rzeczywistość niż ta, z którą ma coraz więcej dzieci do czynienia w domu, ale głos pani doktor w tej sprawie wydaje się być odosobniony. W naszej szkole tego rodzaju zakaz nikogo z rodziców nie dziwi, w tym również samych uczniów. Teresa Bartelska, jedna z naszych dziennikarek, poprowadziła drugą część debaty, w której wzięli udział młodzi naukowcy: Katarzyna Chrapko, 15-letnia konstruktorka maszyn medycznych, Piotr Pawlak, najmłodszy Polak zakwalifikowany do tegorocznego konkursu chopinowskiego, Oskar Grudziński oraz Fryderyk Grabowski, złoci medaliści tegorocznego Turnieju Młodych Fizyków, który odbył się w Tajlandii. Młodzi ludzie zwrócili uwagę na to, że nowoczesne technologie nie są w stanie zastąpić kontaktu z nauczycielem, mentorem. Mogą być jedynie jego uzupełnieniem. Nie da się osiągnąć sukcesu bez zdobycia podstawowej wiedzy, bez zwykłego uczenia się, o czym mówiła Kasia Chrapko, uczennica przygotowana do każdej lekcji. Na koniec młode redaktorki Szkolesia miały możliwość przeprowadzenia wywiadu z niektórymi gośćmi dyskusji. Nad zespołem z naszej szkoły czuwała Agencja Informacyjna Polska Press oraz redaktorzy naczelni Szkolesia, pani Urszula Czech i Agnieszka Krawczykowska. Dużą gotowością do współpracy wykazali się również rodzice naszych uczennic. Efekty pracy redakcji Szkolesia można oglądać na stronach JuniorMedia, a fotografie i filmy z Miasteczka Myśli na stronach Orange.



fot. Agnieszka K.



fot. Agnieszka K.



fot. Agnieszka K.



fot. Agnieszka K.

## LEKCJA DEMOKRACJI

9 października, w naszej szkole odbyły się wybory przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego poprzedzone debatą przedwyborczą. Głos na wybranego kandydata można było oddać na parterze szkoły. Było jak na prawdziwych wyborach: urna, listy uprawnionych do głosowania, komisja wyborcza. Oczywiście wyborcy potwierdzali swą tożsamość, legitymując się aktualnym dokumentem tożsamości. Nową przewodniczącą została **Ola Hoffmann** z klasy 6A. Jej zastępcą **Marcin Nisio** z klasy 6C. Trzecią w składzie zarządu SU jest **Julia Czyżewska** z klasy 6D. Samorząd Uczniowski ma za zadanie reprezentować uczniów w różnych sprawach szkolnych. Mamy nadzieję, że nasi reprezentanci będą dbać o sprawy uczniowskie i wywiążą się ze swoich przedwyborczych obietnic.

### ZADANIA SAMORZĄDU:

- Obchody wybranych nietypowych świąt ( Dzień Spódnicy, Dzień Czarnego Kota, Europejski Dzień Mózgu, Dzień Piegów, Międzynarodowy Dzień Poezji, Dzień Czekolady...)
- Konkurs na Damę i Dżentelmena Roku
- W barwach narodowych (Święto Niepodległości). Koncert pieśni patriotycznych.
- Wszyscy możemy być mikołajami (6 XII przychodzimy w czapkach mikołajkowy)
- Karnawał w szkole (festiwal masek).
- Prima Aprilis (konkurs kawałów).
- Wspomaganie przedsięwzięć zaproponowanych przez uczniów.
- Czuwanie nad wpisami do Kroniki Absolwentów.

# W JESIENNYM NASTROJU

## Jesień

Jesień, jak ptak niesiony wiatrem wlatuje,  
by znów spaść na pola i miasta,  
by dotknąć każdy liść z osobna  
pomalować i włożyć z powrotem na drzewie  
najdelikatniej.

Jakby każdy pomalowany jej ręką  
był diamentem migoczącym i błyszczącym  
jak gwiazda na niebie.

Noce stają się coraz dłuższe,  
aby Panna z warkoczem rudym  
miała czas  
na pomalowanie wszystkich liści,  
przygotowanie kwiatów na mroźną zimę  
i ukolysanie do snu wszystkich zwierząt.

Jagoda Bednarczyk

## Urokliwa jesień

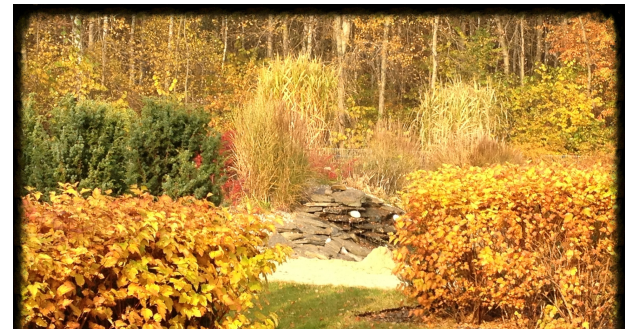
Jesień to coś więcej niż tylko pora roku,  
jesień to przeżycie wszystkich wspomnień.

Dzień po dniu mija i mija,  
a wszystko się zmienia tak szybko,  
że nawet wypowiedzieć słowa trudno.

Liście spadają z drzew,  
aż drzewa są puste.  
Słychać w oddali odgłosy odlatujących  
ptaków.  
Trudno się z nimi rozstać.

Nim mrozy będą,  
nim zima zapuka,  
Cieszmy się jesienią,  
jest taka złota.

Julia Dąbrowska



fot.

Gloria L.



fot.

Gloria L.

## JESIENNE WRÓŻBY

Są różne sposoby, żeby dowiedzieć się, co nas czeka w przyszłości – za tydzień albo za rok. Można pójść do wróżki, która ma czarnego kota i szklaną kulę. Można zapytać Cygankę, która wróży z kart albo z ręki. Można też wróżyć sobie samemu, ale trzeba to robić w określone dni. Szczególnie dobrze udają się wróżby w listopadzie i grudniu – w wigilię św. Katarzyny, św. Andrzeja i w dniu św. Łucji. W andrzejkowy wieczór leje się gorący wosk na wodę. Wosk zastyga, tworząc różne figury. Ich cienie na ścianie zapowiadają przyszłe wydarzenia. Dawniej na św. Katarzyny wróżyli sobie chłopcy, a na św. Andrzeja dziewczęta. Chcieli się dowiedzieć, co ich czeka w najbliższym roku. Puszczali na wodę dwie świece i patrzyli, czy się spotkają ze sobą, czy się ominą. Dobrym sposobem było też „wędrawanie” zdjętym z nogi butem po podłodze – jeśli nosek dotknął ściany, oznaczało to ślub w najbliższym czasie, jeśli obcas, że trzeba będzie jeszcze poczekać. Robiono także kule z tłuszczu i kładziono na ziemi. Potem wpuszczano psa – czyją kulę zjadł pierwszą, ten pierwszy wstępował w związek małżeński. Żeby dowiedzieć się o swoim przyszłym losie, wkładano pod talerzyk różne przedmioty. Różaniec oznaczał księdza lub zakonnice, czepek – małżeństwo, kwiatek – pannę. Każdy wyciągał spod talerza jeden przedmiot, by dowiedzieć się, kim zostanie w przyszłości. W dniu św. Łucji wróżyli gospodarze. Sykali sól do 12 miseczek, z których każda oznaczała jeden miesiąc przyszłego roku. W której miseczce sól zwilgotniała, w tym miesiącu spodziewano się opadów, w której była sucha – oznaczało to brak deszczu.

## JESIENNE PRZYSŁOWIA

- Czym głębiej na jesień grzebią się robaki , tym bardziej zimą daje się we znaki.
- Woła wrzesień , że już jesień.
- Październik chodzi po kraju, wygania ptactwo z gaju.
- Chodzi wrzesień po rosie, zbiera grzyby we wrzosie.
- Czym dłużej jaskółki we wrześniu zostają, tym dłużej piękne i jasne dni bywają.
- Gdy jesień zamglona, zima zaśnieżona.
- Gdy we wrześniu grzybów brak, niezawodny zimny znak.
- Idzie jesień, a tu pusta kieszeń.
- Jesień bezdeszczowa to zima wiatrowa.
- Otóż wrzesień, a więc jesień, gospodarze ręce w kieszeń.
- W jesieni zając kozuch ma chropawy – w niedługim czasie nos twój jest sinawy.
- W jesieni wczesny mróz, na wiosnę prędko szykuj wóz.
- Kiedy klon wczesnie opada, to sroga zima się zapowiada.

Zespół redakcyjny



fot.

Gloria L.

## Sałatka witaminowa

*Składniki na 4 porcje:*

- krzaczek zielonej sałaty
- ¼ główki sałaty lollo rosso
- 50 g kielków rzodkiewki
- 75 g pieczarek
- 4 pomidorki koktajlowe
- 2 łyżeczki octu estragonowego
- 3 łyżki oleju
- pieprz, sól, musztrda
- łyżeczka listka estragonowego
- 25 g prażonych pistacji

*Etapy przygotowania*

1. Sałatę przebrać, oczyścić, opłukać, dobrze osączyć na sitku. Liście porwać na małe kawałki.
2. Kielki opłukać. Pieczarki oczyścić, pokroić na plasterki. Pomidorki umyć, pokroić na pół.
3. Sos i ocet połączyć z musztardą i olejem. Przyprawić solą i pieprzem.
4. Sałatę przełożyć do dużej salaterki, połączyć sosem. Posypać estragonem i pistacjami.

**Smacznego!!!**



fot.

09 10 2015  
Ewa D.



fot.

09 10 2015  
Ewa D.

## Sposoby na jesienną nudę

### Sposób 1

**Książka.** Wypożycz sobie jakąś ciekawą książkę. Może to być fantasy, książka przygodowa lub coś innego. Czytanie sprawi, że będziesz mógł się odprężyć.

### Sposób 2

**Sprzątanie.** Może nie jest to Twoje ulubione zajęcie, ale przynajmniej nie będziesz się nudzić. Spraw, aby Twój pokój załśnił czystością!

### Sposób 3

**Wspomnienia.** Możesz powspominać sobie czasy, kiedy byłeś jeszcze małym brzdącem. To może być naprawdę zabawne!

### Sposób 4

**Pasja.** Zajmij się rozwijaniem swojego talentu! W deszczowy dzień nie ma nic lepszego! Możesz poćwiczyć grę na gitarze, porobić bransoletki z muliny itp.

*Powodzenia*

## Jesień jest wesoła, czy smutna?

To zależy od punktu widzenia. Niektórzy kojarzą jesień z szarością, deszczem i smutkiem. Wiele ptaków odlatuje – pewnie dlatego, że niektóre nie mają ochoty marznąć na wietrze, a potem lecieć przez zawieję do karmnika. Opadają liście, kasztany i żółędzie, no i zaczyna się szkoła – twarda orka, by zdobyć na tyle zadowalające oceny, aby uchroniły nas przed słuchaniem na koniec roku, jak to świetnie nasi rodzice uczyli się, gdy byli w naszym wieku. Nie ma za co lubić jesieni ... Chociaż właściwie już pod koniec wakacji tęskniliśmy do szkolnych kompanów i chcieliśmy się jak najszybciej z nimi spotkać. Teraz – jesienią – do woli można się razem bawić, plotkować, knuć, kłócić i godzić no i mieć wszystkie wspólne szkolne problemy, które tak świetnie cementują przyjaźń. Powrót do domu w towarzystwie koleżanek i kolegów to jedno wielkie pasmo przyjemności. Podczas takiej wędrowki nawet opadłe liście mogą się na coś przydać. Na przykład można poskakać po zgrabionych stertach, zakopać się w liściach, podrzucać je w górę i robić kolorowy listny deszcz. Każdy przyzna, że to prawdziwe jesienne przyjemności – pod warunkiem, że się pamięta, aby w porę umknąć przed dozorcą. Właściwie jesienne nadzieje są tym, co lubię najbardziej. Bo jesień to nie tylko koniec lata i wakacji, to także początek - nowego roku szkolnego. Wszystko jeszcze przed nami, nawet szóstoklasiści nie martwią się jeszcze kwietniowym sprawdzianem. Wierzmy, że wszystko uda nam się tym razem. I nawet jeśli teraz, jesienią, trochę nam się nie chce, wiemy, że mamy jeszcze odrobinę czasu, by wziąć się do pracy. Więc wesoło nam jesienią, czy smutno? Chyba trochę tak, trochę tak. Oto cała filozofia.



fot.

Luiza L.



fot.

Oliwia MR

